

Sygn. akt XVI GC 2544/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2015 r.

**Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. Sąd Gospodarczy
XVI Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący SSR Iwona Grzegorzewska

Protokolant Emil Ruciński

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2015 roku w W. na rozprawie

sprawy

z powództwa D. W.

przeciwko D. C.

o zapłatę 8 986,55 zł

I. zasądza od D. C. na rzecz D. W. kwotę 8 985,21 zł (osiem tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia jeden groszy) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 30 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od D. C. na rzecz D. W. kwotę 1 667,00 zł (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt siedem złotych zero groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1 200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych zero groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Iwona Grzegorzewska

Sygn. akt XVI GC 2544/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2014 r. powód D. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej D. C. kwoty 8.986,55 złotych wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, że pozwana była członkiem zarządu (...) sp. z o.o. w stosunku, do której egzekucja wierzytelności powoda okazała się bezskuteczna. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się: kwota 5.802,15 złotych z należności głównej i koszty procesu w wysokości 1.280 złotych zasądzone w nakazie zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w S. V Wydział Gospodarczy w dniu 21 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt V GNc 1261/12, odsetki ustawowe skapitalizowane na dzień 7 sierpnia 2012 r. oraz kwota 414,44 złotych z tytułu poniesionych kosztów postępowania egzekucyjnego (pozew k. 4-11).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 27 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. XVI Wydział Gospodarczy, pod sygn. akt XVI GNc 5000/14, uwzględnił w całości żądanie pozwu (nakaz zapłaty k. 30).

Sprzeciw od nakaz zapłaty wniosła pozwana D. C., w którym domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Argumentując swoje stanowisko pozwana wskazała, że umorzenie egzekucji okazało się przedwczesne, gdyż spółka posiada mienie nadające się do egzekucji w postaci wierzytelności i środków trwałych. Co więcej pozwana nie miała wiedzy, że spółka nie wywiązała się z istniejących wobec powoda zobowiązań. O powyższym nie została poinformowana przez K. M., która faktycznie prowadziła wszystkie sprawy spółki jako prokurent. W ocenie strony pozwanej jako, że stan bezskuteczności egzekucji powstał z dniem 21 sierpnia 2012 r. – jak wskazał powód w pozwie – roszczenie winno zostać skierowane do K. M., która była wówczas prezesem spółki (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 39-42).

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo procesowe z dnia 20 listopada 2014 r. k. 57-60).

Na rozprawie w dniu 15 czerwca 2015 r., poprzedzającej ogłoszenie wyroku, stawił się pełnomocnik strony powodowej; w imieniu pozwanego nikt się nie stawił – prawidłowo zawiadomiony o terminie (protokół k. 93).

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w S. V Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt V GNc 1261/12 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od (...) sp. z o.o. w P. na rzecz D. W. kwotę 5.802,15 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.280 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (dowód: nakaz zapłaty z dnia 21 sierpnia 2012 r. wraz z klauzulą wykonalności k. 15-15v).

Wskazana powyżej należność nie została zapłacona (okoliczność niesporna).

Egzekucja prowadzona przeciwko (...) sp. z o.o. okazała się bezskuteczna i postępowanie egzekucyjne zostało w dniu 21 marca 2013 umorzone. W toku podjętych czynności ustalono, iż dłużna spółka nie prowadzi działalności pod wskazanym adresem. Posesja stanowi własność osoby fizycznej i nie odnaleziono majątku, do którego można skierować egzekucję. Czynności terenowe oraz zajęcia rachunków bankowych i wierzytelności okazały się bezskuteczne (dowód: wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego k. 16-16v; wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania k. 17; postanowienie komornika sądowego z dnia 21 marca 2013 r. k. 18-18v).

D. C. była prezesem zarządu (...) sp. z o.o. od chwili powstania spółki. W dniu 25 lipca 2011 r. złożyła oświadczenie o rezygnacji z przyczyn osobistych (dowód: oświadczenie k. 19; postanowienie k. 20-20v; odpis pełny z (...) sp. z o.o. k. 21-23; protokół z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników k. 43-46).

Z uwagi na bezskuteczność egzekucji wobec spółki, pismem z dnia 12 lipca 2013 r., D. W. na zasadzie art. 299 k.s.h., wezwał D. C., jako członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. i odpowiedzialną za jej zobowiązania, do zapłaty kwoty 8.197,14 złotych, w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania (dowód: wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 24-24v).

W odpowiedzi na powyższe D. C. wskazała, że w okresie pełnienia funkcji członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. była ona w pełni wypłacalna i nie istniał jakikolwiek stan uzasadniający zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości czy też wszczęcie postępowania układowego. Ponadto podkreślono, że K. M. umową z dnia 27 lipca 2011 r. przejęła na siebie pełną odpowiedzialność osobistą za zobowiązania przedsiębiorstwa, których zaspokojenie możliwe jest z nieruchomości położonej w P., przy ul. (...) lokal (...) (dowód: pismo z dnia 22 lipca 2013 r. k. 25; oświadczenie K. M. k. 25v).

Pismem z dnia 29 lipca 2013 r. D. W. poinformował D. C., że bez znaczenia pozostają wzajemne relacje i zasady odpowiedzialności pomiędzy byłymi oraz obecnymi członkami zarządu (dowód: pismo z dnia 29 lipca 2013 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 26).

Wobec braku reakcji po stronie dłużnika, D. W. wystąpił z żądaniem zasądzenia dochodzonej kwoty na drogę sądową (pozew k. 4-11).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów złożonych do akt jak również w oparciu o niesporne, bowiem wyraźnie, bądź milcząco przyznane twierdzenia stron, które nie budziły wątpliwości, co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Autentyczność złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana a jednocześnie żadna ze stron procesu nie żądała złożenia ich oryginałów. Aczkolwiek dokumenty te w większości stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., to stosowanie do treści art. 233 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia faktycznego a w konsekwencji, poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy bowiem od jego treści merytorycznej. O materialnej mocy dowodowej dokumentów prywatnych rozstrzyga sąd zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (por. art. 233 k.p.c.; K. Knoppek: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 roku, sygn. akt IV PR 200/85, PiP 1988, nr 5). Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia faktycznego.

Sąd wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa pozwanej D. C. mając na względzie dyspozycję przepisu art. 302 § 1 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania strony pozwanej. Zgodnie z art. 302 § 1 k.p.c. Sąd w razie niestawiennictwa strony postanowi czy dowód z przesłuchania stron należy przeprowadzić czy też pominąć ten dowód w zupełności. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1998 r., sygn. akt I PKN 505/98 (OSNAPiUS 2000, nr 3, poz. 11) Sąd II instancji może pominąć dowód z przesłuchania strony jeżeli został on dopuszczony w I instancji, a strona przez własne niestawiennictwo uniemożliwiła jego przeprowadzenie. Sąd podziela ten pogląd i wskazuje, że tym bardziej w jego ocenie możliwe jest pominięcie dowodu z przesłuchania stron w całości gdy dowód ten jest mało przydatny dla rozstrzygnięcia zaś strona żądająca jego przeprowadzenia nie jest w istocie nim zainteresowana, a składa ten wniosek dowodowy celem przedłużania postępowania. Sąd nie znalazł podstaw do usprawiedliwienia nieobecności pozwanej albowiem w jego ocenie przedsiębiorca winien tak zorganizować swoją działalność by stawiennictwo w Sądzie związane niewątpliwie z jego prowadzeniem nie kolidowało z innymi czynnościami z tym związanymi. Nie wykluczając, iż w wyjątkowych okolicznościach nie da się tych obowiązków pogodzić, w niniejszej sprawie uznać należy, iż brak jest tego rodzaju kolizji. Tym samym w ocenie Sądu zachowanie pozwanej w sposób oczywisty wskazuje nie na zaistnienie wyjątkowych – a więc usprawiedliwionych okoliczności (co pozwoliłoby na odroczenie rozprawy) ale na chęć celowego przedłużania procesu.

Uznając sprawę za dostatecznie wyjaśnioną Sąd na rozprawie w dniu 15 czerwca 2015 r. oddalił wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań w charakterze świadka K. M., zwłaszcza że Sąd w związku z nie odebraniem przez K. M. korespondencji kierowanej do niej z Sądu, ustalił ostateczny termin jej przesłuchania na dzień 15 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W oparciu o przedstawiony materiał dowodowy Sąd uznał, iż przedmiotowe powództwo zasługuje w przeważającej mierze na uwzględnienie, a dokładnie w zakresie kwoty 8.985,21 złotych.

Podstawą prawną powództwa jest art. 299 § 1 k.s.h. Zgodnie z treścią art. 299 § 1 - § 2 k.s.h.: „jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że nie zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nie wszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nie wszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody” - § 2.

Surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika, z przyjętej w kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jest ona uzasadniona wyłączeniem prawa współników do prowadzenia spraw spółki i powierzenia tego prawa członkom zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest przez

to dogodną formą na prowadzenia działalności gospodarczej zarówno dla wspólników, bo wyłączona jest ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstające w związku z prowadzoną działalnością, jak i dla członków zarządu, ponieważ mają oni jasno zarysowany zakres kompetencji i daleko posuniętą niezależność w prowadzeniu tej działalności (spraw spółki). Konsekwencją wszakże tej względnie niezależnej pozycji członków zarządu jest ich osobista odpowiedzialność. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 299 k.s.h., ma charakter opartej na ustawie swoistej odpowiedzialności odszkodowawczej, której celem jest zagwarantowanie wierzycielom spółki dodatkowej ochrony w wypadku, gdy egzekucja wszczęta przeciwko spółce nie doprowadziła do zaspokojenia ich wierzytelności z przyczyn zawinionych przez członków zarządu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., sygn. akt IV CK 226/02, LEX nr 172822).

Wierzyciel dochodzący roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. obowiązany jest wykazać jedynie dwie okoliczności: istnienie zobowiązania spółki i bezskuteczność egzekucji wobec spółki, co w niniejszym postępowaniu zostało przez powoda udowodnione.

Ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki, jaką jest bezskuteczność egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 416/01, OSNC 2004, Nr 7-8, poz. 129). Takim dowodem jest niewątpliwie dołączone przez powoda do pozwu postanowienie Komornika sądowego z dnia 21 marca 2013 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko spółce (...) sp. z o.o. z powodu bezskuteczności egzekucji, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, mające moc dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2011 r., sygn. akt IV CSK 335/10, Biul. SN 2011/4/10: „Wystarczającym środkiem dowodowym, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki przysługującej mu wierzytelności jest postanowienie komornika o umorzeniu postępowania (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.). Dokument ten stwierdza bowiem, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych”. Pojęcie dokumentu urzędowego jest pojęciem z zakresu prawa procesowego. Definicję legalną dokumentu urzędowego zawiera art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Od chwili wystawienia tego dokumentu korzysta on z domniemania swojej autentyczności oraz domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim zaświadczone, co z kolei wynika z art. 244 k.p.c. Oczywiście domniemania te mogły zostać obalone w sposób przewidziany przez art. 252 k.p.c. Są to wymagania „wyższe” niż w przypadku dokumentów prywatnych, w przypadku których zgodnie z art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Domniemanie prawdziwości dokumentu urzędowego powoduje także skutek w postaci braku konieczności udowadniania pochodzenia danego dokumentu urzędowego od wskazanego w nim podmiotu (por. T. Ereciński (w:) T. Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, część I - postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2001, s. 472-473). Powyższe stanowisko co do rozkładu ciężaru dowodowego w procesie prowadzonym na podstawie dokumentu urzędowego Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Należy zatem uznać, że powód w sposób prawidłowy i dostateczny wykazał tę przesłankę odpowiedzialności członka zarządu. Pozwana wprawdzie zakwestionowała fakt prowadzenia egzekucji z całego majątku spółki (...) sp. z o.o., niemniej jednak nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczności, które podnosiła. W tym miejscu podkreślić należy, że jak wynika z dokumentów załączonych przez stronę powodową postępowanie egzekucyjne zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy. Komornik sądowy, który prowadził przedmiotowe postępowanie, prowadził egzekucję przeciwko w/w spółce z wniosku również innych wierzycieli, w związku z czym niewątpliwie jego wiedza o stanie majątku spółki (...) sp. z o.o. była pełna i obszerna. Zostały bowiem podjęte następujące działania: dokonanie zajęcia rachunków bankowych w kilku bankach należących do spółki oraz czynności terenowe.

Jeżeli zaś chodzi o pierwszą z przesłanek - istnienie zobowiązania spółki - to w sposób oczywisty wynika ono z nakazu zapłaty wydanego w dniu 21 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt XVI GNc 1261/12 przez Sąd Rejonowy w S. Wydział V Gospodarczy. Tak więc już w tym czasie roszczenie przysługujące powodowi względem spółki (...) sp. z o.o. było wymagalne i istniało.

W kontekście zakresu podmiotowego przepisu art. 299 k.s.h. należy podkreślić, że odpowiedzialność przewidzianą w/w przepisem prawa ponoszą osoby, które były członkami zarządu w chwili, gdy niezaspokojona przez spółkę wierzytelność stała się wymagalna i istniała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., sygn. akt II CSK 571/10, LEX nr 847124; M. Rodzyńkiewicz: Komentarz do art. 299 k.s.h., Komentarz, LexisNexis 2009, s. 556). Wprawdzie literalna wykładnia art. 299 k.s.h. mogłaby wskazywać tylko na odpowiedzialność aktualnych członków zarządu, lecz należy podkreślić, iż takie ograniczenie byłoby sprzeczne z celem przepisu (por. komentarz do art. 299 k.s.h. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski et al., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, CH Beck 2011). Pogląd przeciwny prowadziłby do uwolnienia od odpowiedzialności osób sprawujących funkcję członka zarządu w późniejszym okresie i jest sprzeczny z brzmieniem przepisu oraz jego gramatyczną wykładnią i dlatego odpowiedzialność ponoszą wszyscy członkowie zarządu, bez względu na dokonywane zmiany w składzie tego organu, ponieważ zmierza to do najpełniejszej ochrony wierzycieli i jest zgodne z jego ratio legis (por. komentarz do art. 299 k.s.h. [w:] M. Litwińska-Werner, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, CH Beck 2007). Należy więc wskazać, iż odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2003 r., sygn. akt V CK 198/02, Wokanda 2004/6/7). Według utrwalonego stanowiska judykatury, które wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r. (V CSK 248/09, OSNC 2010/10/141): „W razie bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce, odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu lub likwidatorami spółki w czasie istnienia jej zobowiązania, a ściślej - jego podstawy”. Zdaniem Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, iż w chwili kiedy zobowiązanie spółki względem powoda istniało i było wymagalne, D. C. była prezesem zarządu (...) sp. z o.o. (co wynika z odpisu KRS załączonego do akt sprawy) a więc ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki na podstawie art. 299 k.s.h. Osoba, która została odwołana uchwałą wspólników z funkcji członka zarządu spółki z o.o. nie ma już od tej chwili wpływu na prowadzenie spraw spółki i nie może jej reprezentować, co musi więc wyłączać jej odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstałe po jej odwołaniu. Jeżeli więc zobowiązanie spółki z o.o. powstało już po odwołaniu określonej osoby z funkcji członka zarządu tej spółki, to nie ponosi ona odpowiedzialności za to zobowiązanie na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. nawet jeśli jej wpis jako członka zarządu nadal figuruje jeszcze w Krajowym Rejestrze Sądowym. Istnienie takiego wpisu nie rozstrzyga bowiem o ponoszeniu przez tę osobę odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., sygn. akt II CSK 571/10; Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2010 r., sygn. akt I CSK 269/09; wyroku z dnia 9 lutego 2011 r., sygn. akt V CSK 188/10; wyroku z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. akt V CSK 248/09).

Stosownie do przepisu art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności przewidzianej w § 1 tego przepisu, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że nie zgłoszenie takiego wniosku albo nie wszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo nie dokonania tych czynności wierzyciel nie poniósł szkody. Ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem i jednomyślnymi poglądami doktryny na pozwanym członku zarządu. Jeżeli zatem pozwany członek zarządu chce uwolnić się od odpowiedzialności, to powinien na podstawie art. 299 k.s.h. i art. 6 k.c. udowodnić jedną ze wskazanych okoliczności egzoneracyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2011 r., sygn. akt II CSK 451/10, LEX nr 1027170).

Z kolei stosownie do art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Strony są gospodarzami procesu i jedynie od ich aktywności zależy jego wynik. Sąd Najwyższy niejednokrotnie prezentował takie stanowisko argumentując m. in., że rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających

na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniosła zarzut nie wykazania przez powoda bezskuteczności egzekucji wobec spółki (...) sp. z o.o. oraz fakt, że sytuacja finansowa spółki nie obowiązała go do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Okoliczności te, jej zdaniem, zwalniały ją z odpowiedzialności z art. 299 k.s.h.

Argumentację strony pozwanej Sąd uznał za nieskuteczną.

Ciężar wykazania każdej z sytuacji wyszczególnionych w przepisie art. 299 § 2 k.s.h. uwalniających z odpowiedzialności członka zarządu spoczywa na stronie pozwanej. Kontradyktoryjność procesu cywilnego nakłada na strony obowiązek aktywności dowodowej, rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia materiału dowodowego ani przeprowadzenia z urzędu postępowania dowodowego. W związku z powyższym stwierdzić należy, że pozwana nie wykazała żadnej z okoliczności zwalniającej ją jako członka zarządu z odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. Jej linia obrony sprowadzała się do zakwestionowania zaistnienia bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Natomiast bez wątpienia twierdzenie to jest błędne a strona powodowa wykazała stosownymi dokumentami bezskuteczność egzekucji przeciwko (...) sp. z o.o.

Odnosząc się zaś do zarzutu braku podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, zasadnicze było określenie kiedy następuje „właściwy czas” na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Właściwy termin zgłoszenia upadłości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze przypada w terminie dwóch tygodni od powstania stanu niewypłacalności spółki, rozumianego jako stan, w którym spółka trwale zaprzestaje realizować ciężące na niej zobowiązania cywilno i publicznoprawne lub też wysokość zadłużenia przewyższa aktywa spółki (art. 11 i art. 21 prawa upadłościowego i naprawczego)

W analizowanej sprawie zachodzą podstawy do uznania, iż istniały (i de facto istnieją) przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) sp. z o.o. Egzekucja prowadzona zarówno z wniosku strony powodowej jak i innych wierzycieli nie jest skuteczna, a wierzytelności w stosunku do dłużnej spółki stale rosną. Natomiast niewątpliwie wszczęcie egzekucji w sytuacji, gdy majątek spółki pozwalałby jeszcze na zaspokojenie wierzycieli, stanowiłoby przejaw dbałości pozwanej o interesy swoich kontrahentów. Dodatkowo należy zaznaczyć, że strona pozwana nie załączyła żadnych dokumentów potwierdzających rzekomą, dobrą sytuację finansową w/w spółki. Bez znaczenia pozostają kwestie związane z podnoszonymi zarzutami odnośnie braku wiedzy na temat nie wywiązywania się spółki z istniejących zobowiązań w terminie. Członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów. Podział obowiązków w zarządzie nie zwalnia z odpowiedzialności. Odpowiedzialności członka zarządu nie uchyla umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony umownie podział czynności; tego rodzaju umowa ma znaczenie tylko wewnątrzorganizacyjne. Przepis art. 299 k.s.h., chroniący interes wierzycieli, ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być pozbawiony skuteczności przez porozumienie wspólników. Tylko taka sytuacja faktyczna, która rzeczywiście i obiektywnie uniemożliwia uczestniczenie w czynnościach zarządzania, może uzasadniać wniosek o istnieniu okoliczności przewidzianych § 2 tego artykułu, uwalniających członka zarządu od odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2010 r., sygn. akt III CSK 46/10). Jednakże w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., sygn. akt IV CK 219/02 podkreślono, iż jeżeli rodzaj i rozmiar działalności spółki, wielość i różnorodność spraw wymagających stałego nadzoru bądź wiedzy specjalistycznej albo inne szczególne okoliczności obiektywnie usprawiedliwiają zajmowanie się poszczególnych członków zarządu wyłącznie określonymi dziedzinami, to nie można wykluczyć oceny, że członek zarządu, który nie ma styczności ze zdarzeniami i dokumentami pozwalającymi na ocenę statusu finansowego spółki, nie ponosi winy w nie zgłoszeniu we właściwym czasie upadłości spółki. Wymaga to wykazania przez zainteresowanego w/w okoliczności, ale nie można wykluczyć z góry ich istnienia.

Także nieznajomość stanu finansów nie zwalnia członka zarządu z odpowiedzialności – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2006 r., sygn. akt II UK 85/06.

Mając tak ukształtowany materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, iż powód udowodnił zasadność roszczenia dochodzonego w stosunku do pozwanej – D. C.. W tym miejscu wskazać należy, iż odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje należności zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. akt III CZP 118/2006, OSNC 2007, Nr 9, poz. 136; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 352/06, Lex nr 278665). W związku z powyższym powództwo dotyczące kwoty należności głównej należało uwzględnić jednakże z uwzględnieniem kwot podanych w wezwaniu do zapłaty z dnia 12 lipca 2013 r. Na należność główną jak wskazał powód składała się kwota 4.874,19 złotych z tytułu niezapłaconych faktur VAT oraz kwota 927,06 złotych tytułem skapitalizowanych na dzień 7 sierpnia 2012 r. odsetek ustawowych. Tym samym dawało to kwotę 5.801,25 złotych i taką też należność Sąd uwzględnił w wyroku, w pozostałym zakresie oddalając powództwo jako nieudowodnione.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze świadczeniem pieniężnym, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, tj. od dnia wymagalności tego roszczenia. Zgodnie z ogólnym uregulowaniem przewidzianym w art. 455 k.c., wynikające z art. 299 § 1 k.s.h. roszczenie staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Na gruncie niniejszej sprawy powód żądał odsetek od dnia wniesienia powództwa i w tym zakresie roszczenie zostało uwzględnione przez Sąd.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl zaś art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swojego roszczenia. Ponieważ przedmiotowe powództwo co do zasady zostało uwzględnione, toteż zasadnym było przyjęcie, iż powództwo oddalono w nieznacznym zakresie i celowym było wobec tego obciążenie pełnymi kosztami procesu stroną pozwaną. Dlatego też w punkcie trzecim wyroku zasądzone rzecz powodowej spółki kwotę 1.667 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składały się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 złotych (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), uiszczona przez stronę powodową opłata sądowa od pozwu (450 złotych) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 złotych). Do kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową w kwocie 17 złotych uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa, co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r., sygn. akt III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.